



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 15-04-2021 r.

Adam Bodnar

II.564.1.2021.MH

Pani

Elżbieta Witek

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

ePUAP

Wielce Szanowna Pani Marszałek

Szeroki rezonans społeczny wywołał przedstawiony niedawno przez grupę posłów projekt ustawy zmierzającej do uchylenia art. 196 oraz art. 212-215 Kodeksu karnego, a zatem depenalizację przestępstw obrazy uczuć religijnych oraz zniesławienia (projekt nr EW-020-423/21). Przedkładam uprzejmie moją opinię odnośnie do zasadności tego projektu i proszę uprzejmie Panią Marszałek o zadysponowanie przekazania jej Paniom Posłankom i Panom Posłom.

1. Wykreślenie art. 196 k.k.

Projekt zakłada po pierwsze uchylenie art. 196 k.k., który statuuje przestępstwo obrazy uczuć religijnych. Zgodnie z nim, karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2 podlega ten, kto „obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych”.

Na wstępie rozważań poczynić należy uwagę, że już sama literalna wykładnia tego przepisu wskazuje, że nie każda obraza uczuć religijnych stanowi przestępstwo. Aby tak było, działanie sprawcy musi bowiem być nakierowane albo na przedmiot czci religijnej,

albo miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych (ewentualne na oba te dobra jednocześnie)¹.

Przedmiotem czci będzie zatem np. wizerunek, imię lub sama osoba Boga lub bóstwa², święty przedmiot lub symbol, relikwia, czy formuła modlitwy. Niektóre wyznania obdarzają kultem także osoby zmarłe, np. świętych lub przodków. Należy jednak pamiętać, że pewne symbole mogą mieć znaczenie zarówno religijne, jak i świeckie. Przykładowo, symbol Gwiazdy (Tarczy) Dawida wykorzystywany jest zarówno jako symbol religijny, przynależności narodowościowej, jak i państwowy (wykorzystywany na fladze Izraela). Do przestępstwa zakwalifikowanego z art. 196 k.k. dojść może jedynie, jeśli znieważony symbol użyty był ze względu na swoje znaczenie religijne³, co nie wyklucza oczywiście przypisania odpowiedzialności za inne przestępstwo, np. z art. 137 § 2 k.k. (zniszczenie flagi państwa obcego wystawionej na zarządzenie władz polskich).

Aby można było mówić z kolei o miejscu przeznaczonym do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, musi ono zostać w sposób szczególny przeznaczone do kultu, chociażby przejściowo. Miejscami takimi będą oczywiście budowle, w szczególności świątynie, kaplice, cmentarze (jeśli dana religia nadaje im taki status), ale będzie nim także obszar tymczasowo zajmowany przez wiernych podczas mszy polowej⁴. W pojęciu tym nie mieści się natomiast mieszkanie prywatne, w którym zgromadzili się wierni w celu sprawowania kultu religijnego, bowiem pozbawione jest ono przymiotu miejsca publicznego.

Pamiętać należy również, że samo działanie sprawcy także musi mieć charakter publiczny, tj., że może ono zostać dostrzeżone przez większą lub bliżej nieoznaczoną liczbę osób. Znamię to nie jest spełnione, jeżeli działanie polegające na znieważeniu nie spełniało wyżej wspomnianych warunków, zostało jednak zarejestrowane i przekazane następnie szerszej grupie osób (np. za pośrednictwem prasy lub innych mediów). Publicznym

¹ M. Małecki, *Prawo karne - zamiar bezpośredni i ewentualny przy przestępstwie obrazy uczuć religijnych. Glosa do uchwały SN z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12*, Orzecznictwo Sądów Polskich nr 2/2013, s. 142.

² M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2021, komentarz do art. 196, pkt 4.

³ W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, LEX/el. 2017, Komentarz do art. 196, pkt 6a.

⁴ *Ibidem*, pkt 10.

znieważeniem może być natomiast samo opublikowanie określonego materiału zawierającego treści obrażające uczucia religijne⁵.

Przestępstwo z art. 196 k.k. ma charakter umyślny. W literaturze podnosi się wręcz, że znamię „znieważa” wskazuje, że musi być to zamiar bezpośredni⁶. Przestępstwa tego nie popełni zatem osoba, która nie ma świadomości, że jej działania mają charakter znieważający, nawet jeśli powinna to wiedzieć. Jako przykład można podać np. wejście do sali modlitewnej meczetu w butach przez osobę, która nie ma świadomości, że powinna była je zdjąć.

Określiwszy rzeczywisty zakres obowiązywania normy z art. 196 k.k., można przejść do oceny zasadności postulatu jej uchylenia.

Nie można nie zgodzić się z projektodawcami, że praktyka stosowania tego przepisu w ostatnich latach przez organy ścigania budzić może pewne zastrzeżenia. Zdają się jednak oni pomijać okoliczność, że przepis ten chroni uczucia religijne nie tylko stanowiących w Polsce większość katolików (czy bardziej ogólnie – chrześcijan), lecz wszystkich religii. Tym samym przepis ten pełni niezwykle istotną praktyczną rolę polegającą na ochronie mniejszości wyznaniowych przed atakami, w tym ze strony większości. Jako norma o charakterze także antydyskryminacyjnym powinna ona charakteryzować się odpowiednią sankcją, która skutecznie odstraszałaby potencjalnych sprawców. Wydaje się, że instrumenty z zakresu prawa karnego, w przeciwieństwie do instrumentów *stricte* cywilnych, są do tego adekwatne.

Przepis ten pełni także ważną funkcję deeskalującą potencjalne konflikty społeczne na tle religijnym. Zagrożenie sankcją karną za obrażanie uczuć religijnych poprzez znieważanie obiektów czci lub miejsc kultu pełni funkcję odstraszącą od stosowania tego typu zachowań względem wyznań postrzeganych jako „konkurencyjne” i mniejszościowe, a także od podobnych odwetów za już dokonane obrazy.

Odnosząc się do ewentualnego zarzutu niekonstytucyjności art. 196 k.k. wskazać należy, że był on przedmiotem kontroli zgodności z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 53 ust. 1 w zw. z art. 54 ust. 1 oraz art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W wyroku z

⁵ *Ibidem*, pkt. 11.

⁶ *Ibidem*, pkt. 12.

dnia 6 października 2015 r. (sygn. akt SK 54/13) Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził niezgodności art. 196 k.k. z Konstytucją RP.

Całkowite uchylenie normy z art. 196 k.k. nie jest zatem uzasadnione. Wydaje się jednak możliwe pewne zmodyfikowanie jej zakresu, aby ograniczyć potencjał do instrumentalnego wykorzystywania.

Przede wszystkim zasadne wydaje się zmodyfikowanie zagrożenia karą za jego naruszenie, tak aby były to jedynie kary wolnościowe (grzywna i ograniczenie wolności). Bezpośrednim skutkiem takiej zmiany byłoby wyeliminowanie możliwości stosowania tymczasowego aresztowania wobec osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art. 196 k.k. (art. 259 § 2 k.p.k.). Niższa sankcja stanowiłaby także wskazanie dla organów ścigania do bardzo dogłębnego rozważenia, czy konieczne jest zastosowanie określonych innych czynności, np. zatrzymania czy też konkretnych wolnościowych środków zapobiegawczych.

Kolejną możliwością jest zmiana trybu ścigania przestępstwa z art. 196 k.k. z publicznoskargowego na wnioskowy (lub nawet prywatnoskargowy). Co do zasady wymagane byłoby wówczas działanie ze strony obywatela, którego dobro prawne zostało faktycznie naruszone (uczucia religijne zostały obrażone), zaś wyłączone byłoby działanie organów ścigania z urzędu.

2. Wykreślenie art. 212 – 215 k.k.

Drugim z postulatów projektodawców jest uchylenie art. 212 – 215 k.k., które łącznie składają się na system odpowiedzialności karnej za zniesławienie (pomówienie). Art. 212 określa podstawową i kwalifikowaną (wyróżnianą ze względu na publiczny charakter działania sprawcy) formę tego przestępstwa, a także podstawę do orzeczenia nawiązki oraz przewiduje prywatnoskargowy tryb ścigania. Art. 213 wskazuje określone okoliczności, w których dochodzi do wyłączenia przestępczości zniesławienia. Art. 214 wskazuje, że możliwe jest wówczas i tak przypisanie odpowiedzialności za zniewagę (art. 216 k.k.), zaś art. 215 obliguje sąd do podania wyroku do publicznej wiadomości, jeśli z wnioskiem takim wystąpi pokrzywdzony.

W ocenie projektodawców przepis ten jest notorycznie wykorzystywany do ograniczania wolności słowa, w szczególności oskarżenia o zniesławienie kierowane są przeciwko dziennikarzom w celu uniemożliwienia im rozpowszechniania konkretnych informacji. Zdaniem projektodawców, ochrona prawna na gruncie prawa cywilnego jest w zupełności wystarczająca, aby zabezpieczyć słuszne prawa i interesy osoby zniesławianej.

Argumentacja ta, choć ogranicza się do przedstawienia tylko jednego aspektu problematyki związanej ze ściganiem zniesławienia w drodze karnej, wydaje się przekonująca. Postępowanie karne skierowane przeciwko dziennikarzowi, a nawet sama jego groźba, może być skutecznym sposobem wymuszenia przemilczenia niektórych społecznie istotnych kwestii. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do mediów lokalnych lub regionalnych. Ponadto działania takie mogą wywołać „efekt mrozący”, apriorycznie zniechęcając dziennikarzy do podejmowania określonych spraw, by nie narazić się na potencjalne oskarżenie karne.

Warto tu przywołać dane statystyczne przedstawione przez Ministerstwo Sprawiedliwości na mój wniosek⁷. Zgodnie z nimi, w latach 2017 i 2018 łącznie doszło do 421 skazań na podstawie art. 212 § 1 k.k. oraz 255 skazań na podstawie art. 212 § 2 k.k. (typ kwalifikowany). W 15 przypadkach orzeczono karę pozbawienia wolności, w tym w 3 przypadkach bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Powyższe statystyki pokazują, że co prawda sądy sporadycznie sięgają po najsurowszą karę przewidzianą za zniesławienie, tj. karę pozbawienia wolności, to jednak sama liczba skazań, oscylująca wokół 340 rocznie, wydaje się dość znaczna.

Nie można tracić z pola widzenia faktu, że nawet w przypadku orzeczenia kary wolnościowej, na skazanym ciąży odium „przestępcy”, co może mieć konkretne negatywne konsekwencje dla jego życia i pracy zawodowej, w szczególności, jeśli wykonuje on zawód zaufania publicznego (np. adwokata) lub zawód dziennikarza. Skazanie za zniesławienie może łatwo doprowadzić do utraty klientów lub kontrahentów⁸.

⁷ Pismo z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. DSF-II.053.2.2019 (dot. II.564.1.2019).

⁸ Zaznaczenia na marginesie wymaga, że realizujący moje postulaty projekt ustawy dotyczący wprowadzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne oskarżenie (druk senacki nr 239) nie dotyczy spraw z oskarżenia prywatnego, a do takich należy przestępstwo z art. 212 k.k. (projektowany art. 552 § 5 k.p.k.).

Oczywiście jako kontrargument można podnieść, że pomówienie może wywołać podobne skutki dla pokrzywdzonego. Należy jednak odróżnić nieprawdziwe oskarżenia dokonywane przez podmiot prywatny od oficjalnego stwierdzenia, w majestacie państwa, że dana osoba popełniła przestępstwo. Wydaje się, że ważenie tych dóbr przesądzałoby za tym, aby zrezygnować z kryminalizacji pomówienia.

Pamiętać należy bowiem, że uchylenie art. 212-215 k.k. nie będzie oznaczać, że pomówienia staną się społecznie akceptowalne lub pozbawione konsekwencji prawnych. Osobie pomówionej w dalszym ciągu przysługiwać będą środki o charakterze cywilnoprawnym, łącznie z powództwem o ochronę dóbr osobistych (art. 24 ust. 1 zd. 2 k.c.). Jak wskazuje się w doktrynie, rozkład ciężaru dowodu w przypadku takiego powództwa jest bardzo korzystny dla powoda, bowiem to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie nie miało charakteru bezprawnego⁹.

Zwalczanie zniesławień w drodze cywilnej ponadto zostanie usprawnione poprzez wprowadzenie instytucji tzw. „ślepego pozwu”. Projekt stosownej zmiany prawa, realizującej zgłaszane przeze mnie od lat postulaty, zapowiedział w grudniu ubiegłego roku Minister Sprawiedliwości¹⁰.

Zasadne wydaje się zatem uchylenie art. 212 – 215 k.k., zgodnie z przedstawionym projektem.

Zaznaczyć trzeba na marginesie, że argumentacja przemawiająca za uchyleniem art. 212 k.k. znajduje analogiczne zastosowanie do przestępstwa znieważenia stypizowanego w art. 216 k.k. Logiczna konsekwencja działań podjętych względem przestępstwa zniesławienia, a także konieczność zachowania spójności systemu prawa karnego przemawiają za tym, aby ewentualne działania legislacyjne nakierowane na art. 212 k.k. podjąć także na zasadzie analogii względem przestępstwa znieważenia, poprzez uchylenie art. 216 k.k. w całości.

⁹ J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX/el. 2019, komentarz do art. 24, pkt 1.

¹⁰ <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/przelomowa-ustawa-o-ochronie-wolnosci-slowa-w-internecie>.

3. Konkluzje

Podsumowując, zaznaczyć należy, że projektodawcy przedstawiają trafną diagnozę dotyczącą nadużywania kwalifikacji prawnych z art. 196 i 212 k.k. w konkretnych sprawach w ostatnich latach. Wydaje się jednak, że zaproponowane rozwiązanie polegające na całkowitym usunięciu art. 196 k.k. jest zbyt daleko idące i może pociągnąć za sobą niepożądane (i, jak się wydaje, nieprzewidziane przez projektodawców) skutki. Całkowita depenalizacja obrazy uczuć religijnych mogłaby, przynajmniej początkowo, doprowadzić do eskalacji napięć na tle religijnym i wzmożenia ataków na wyznawców różnych religii, w tym mniejszościowych. Bardziej zasadne jest wprowadzenie wnioskowego trybu ścigania oraz zmiana sankcji, tak aby obejmowała ona tylko grzywnę i karę ograniczenia wolności. Zmiana taka wyeliminowałaby główne zagrożenie tego przepisu, polegające na możliwości zastopowania tymczasowego aresztowania, pozostając jednak przy karnoprawnym trybie ścigania. Ponadto obligowałaby organy ścigania do działania tylko w przypadkach, gdy określona osoba lub grupa osób faktycznie została obrażona, co uzewnętrzniłoby się poprzez złożenie wniosku o ściganie.

Z kolei proponowane uchylenie art. 212 – 215 k.k. zasługuje na poparcie. Podzielić należy bowiem argumentację przedstawioną w uzasadnieniu projektu. Wskazać należy jedynie, że w przypadku uchylenia ww. przepisów wskazane będzie także uchylenie art. 216 k.k. i pozostawienie dochodzenia roszczeń także za znieważenie na drodze cywilnej.

Łączę wyrazy szacunku,

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/